

Google pod lupą indyjskiego urzędu

12 marca 2014

W Europie i USA Google'owi udało się uniknąć płacenia dużych kar za działania monopolistyczne. Amerykańskie i europejskie urzędy zadowolili się, jak dotychczas, wprowadzonymi przez wyszukiwarkowego giganta zmianami bądź obietnicami ich wprowadzenia. Jednak w Indiach mogą Google'a czekać większe problemy.

Koncern znalazł się pod lupą miejscowej komisji ds. konkurencyjności. Skargę złożył serwis randkowy, który twierdzi, że został zniszczony przez Google'a. Zarzuty są podobne do zastrzeżeń kierowanych pod adresem koncernu w USA i Europie. Skarżący się twierdzą, że Google wykorzystuje swoją pozycję do promowania własnych usług. Robi to poprzez ręczne pomijanie swoich algorytmów wyszukiwania, wskutek czego konkurencyjny serwis nie trafia na początek listy znalezionych witryn, traci więc użytkowników.

Kłopoty Google'a w Indiach zaczęły się, gdy lokalna społeczność muzułmańska rozpoczęła protesty przeciwko wynikom wyszukiwania, w których zwracane są m.in. witryny obrażające Mahometę. Jednak poważne niebezpieczeństwo nad amerykańskim koncernem zawisło, gdy do akcji wkroczyła organizacja o nazwie The Consumer Unity & Trust Society, zwana CUTS International. O ile za europejskimi i amerykańskimi pozwami przeciwko Google'owi stał często jego główny rywal, Microsoft, o tyle w tym przypadku mamy do czynienia z organizacją popieraną przez ONZ i wiele światowych organizacji społecznych.

Indyjskie prawo antymonopolowe pozwala na nałożenie grzywny w wysokości do 10% trzyletnich zysków. Taka kara oznaczałaby dla Google'a konieczność zapłacenia około 5 miliardów USD grzywny.

Obecnie skardze złożonej przez Matrimony.com przygląda się

Dyrektor Generalny ds. Handlu Międzynarodowego. Czekają na komentarze i doniesienia stron trzecich dotyczące taktyki stosowanej przez Google'a. Komentarze takie może wnosić np. Microsoft.

Po tym, jak wspomniany wyżej urząd zgromadzi materiały, indyjska komisja ds. konkurencyjności wniesie oficjalną skargę. Co ciekawe, władze sugerują, że sprawa nie skończy się tak, jak w USA i Europie i nie zawrą z Google'em ugody gdy ten obieca poprawę. Indyjski sąd ma nawet możliwość podzielenia miejscowego oddziału Google'a.

Google ze swej strony najwyraźniej uznaje, że sprawa może zakończyć się zapłaceniem grzywny. Firma utworzyła rezerwę finansową w wysokości 750 milionów USD.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: DailyTech

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)